

Konstancin, 31.08.2013

Drogi koleżanko,

Spotkałem się z niestęchaną agresją
pracowników Sądu Rejonowego w Krakowie.

Przesyłam Wam do wiadomości kopie
mojego odwołania do Prezesa Sądu
Okręgowego w Krakowie, gdzie opiszę,
w jaki sposób traktuje się tłumacza.

Proszę o pomoc!

Ładzi wyprawy szacunku

Irena Opiełńska-Bator

KOPIA

Konstancin, 30.08.2013

mgr Irena Opielińska-Bator
tłumacz przysięgły języka łotewskiego i rosyjskiego
ul. Leszczynowa 29
05-510 Konstancin-Jeziorna

Prezes
Sądu Okręgowego w Krakowie
ul. Przy Rondzie 7
31-542 Kraków

ODWOŁANIE

Sąd Rejonowy w Krakowie-Śródmieście w postanowieniu z dn. 2.08.2013, sygn.akt V GNc 1489/11/S, które otrzymałam w dniu wczorajszym, nałożył na mnie grzywnę w wysokości 300,00 (trzysta) złotych.

Odwołując się od tego postanowienia wyjaśniam, że w/w Sąd przesłał do mnie w kwietniu br. do przetłumaczenia materiały – przepisy Łotewskiego Kodeksu Cywilnego, sporządzone tak drobnym drukiem, że nie było możliwe dla mnie ich odczytanie, zwłaszcza że mam poważne kłopoty ze wzrokiem (duża krótkowzroczność, która jednak nie przeszkadza mi w tłumaczeniu normalnych tekstów), odesłałam je więc z pismem wyjaśniającym. W czerwcu br. Sąd Rejonowy w Krakowie-Śródmieście ponownie przysłał mi te same materiały, po dokonaniu nieznacznego ich powiększenia, którego czcionki w dalszym ciągu są mniejsze niż standardowe, poza tym są niewyraźne i wymagają szczególnego wysiłku w odczytaniu.

Odesłałam je więc do Sądu Rejonowego w Krakowie-Śródmieście , ponieważ w dodatku w międzyczasie otrzymałam ogromne ilości dokumentów z innych organów wymiaru sprawiedliwości, w tym dużej wagi państwowej – jak np. sprawa Prokuratury Okręgowej w Radomiu (atak na elektrownię) oraz z wielu Sądów z całej Polski, i aktualnie byłam w trakcie tłumaczenia ogromnej objętości sprawy Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku (przestępczość zorganizowana - pomoc prawna – cztery tomy). W tej chwili w kolejności czeka na tłumaczenie pięć sądów i dwie prokuratury.

Zaznaczam, że obecnie pracuję tylko dla wymiaru sprawiedliwości. Pracuję jako tłumacz przysięgły od ponad 20 lat. Nigdy nikt nie miał zastrzeżeń do mojej pracy.

Ponadto staram się wykonywać moją pracę rzetelnie, nie mogę więc robić tego w pośpiechu, ani pracować więcej godzin dziennie niż pracuję. Odesłałam więc materiały w tym celu, aby Sąd Rejonowy w Krakowie mógł znaleźć tłumacza, który zrobi to w krótszym terminie, zaznaczając przy tym, że jestem obłożona pracą do końca tego roku.

W odpowiedzi otrzymałam wspomniane wyżej postanowienie o nałożeniu kary grzywny, oraz wezwanie do wykonania nadesłanych ponownie materiałów w terminie miesiąca, cytuję „pod rygorem zwrócenia się do wojewody lub Ministra Sprawiedliwości o wszczęcie postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej tłumacza przysięgłego oraz pod rygorem grzywny”.

Jak widać Sąd Rejonowy w Krakowie stoi na stanowisku, że jego sprawa jest ważniejsza niż innych sądów.

Podkreślam, że wykonując powyższe polecenie sądu w Krakowie, musiałabym odłożyć wykonanie zleceń pozostałych sądów i prokuratur, które

tymczasem już wcześniej zleciły mi wykonanie tłumaczeń, i które w swoim zakresie również mogłyby mnie ukarać grzywną. W tej sytuacji musiałabym zrezygnować z funkcji tłumacza przysięgłego.

W odwołaniu pragnę podkreślić co następuje:

1. W postanowieniu Sądu Rejonowego w Krakowie z 2.08.2013 błędnie podano, że materiał przysłany do mnie zawiera jedynie 8 stron tekstu. Jest to owszem 8 stron, ale nie zwykłego formatu, lecz A3, zadrukowane drobnym drukiem. W dalszym ciągu jest to dla mnie tekst wymagający dużego wysiłku wzroku. Jako dowód przesyłam jedną taką stronę. Jest to również dowodem na to, jak drobny, wręcz mikroskopijny był druk egzemplarza przysłanego mi za pierwszym razem - po prostu nie nadawał się do użytku, a mimo to Sąd przysłał coś takiego tłumaczowi.

2. W rozmowie telefonicznej 11.04.2013, na którą powołuje się Sąd Rejonowy w Krakowie-Śródmieście, nikt nie uprzedził mnie o nietypowych rozmiarach czcionki tekstu.

3. W Krakowie jest tłumacz przysięgły języka łotewskiego Iwonna Wasilewska, do którego mógłby zwrócić się Sąd Rejonowy w Krakowie.

W związku z tym, że mam wcześniejsze zobowiązania wobec innych organów sprawiedliwości, nie widzę możliwości wykonania wezwania Sądu, który arbitralnie narzuca mi termin jednego miesiąca wykonania tłumaczenia. Proszę zatem o pomoc w tej rozpaczliwej sytuacji i obronę przed agresją. Proszę o zwolnienie mnie z grzywny oraz z wykonania tłumaczenia dla Sądu Rejonowego w Krakowie.

Irena Opielińska-Bator



W załączeniu:

1. odpis odwołania;
2. dowód - jedna strona tekstu przesłanego mi do przetłumaczenia przez Sąd Rejonowy w Krakowie (wszystkie strony tekstu są podobne).

Do wiadomości:

- 1) Ministerstwo Sprawiedliwości RP w Warszawie
- 2) Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych „TEPIS” w Warszawie